

# 1

## Zła macocha, czyli problemy z interpretacją opowieści o buncie Leszka i Siemomysła w *Kronice wielkopolskiej*

### 1.1 Kiedy powstała część *Kroniki wielkopolskiej* dotycząca drugiej połowy XIII w.?

W *Kronice wielkopolskiej*, wśród informacji odnoszących się do roku 1261 pojawiła się następująca zapiska: „Eodem quoque anno Lestco et Szemomisl fratres filii Kazimiri ducis Cuyauie obiecta causa contra novercam suam, quod ipsos toxico perimere voluisset et recedentes a patre occupaverunt Lanciciam et Syradiam cum suis appendiis universis, quibus terrigene spreto patre eorum fortiter adheserunt”. Została ona opatrzona osobnym tytułem – „De occupatione Lancicie et Syradz castrorum”<sup>1</sup> – który jednoznacznie dowodzi, że autor traktował ją jako odrębną całość narracyjną. W tłumaczeniu Kazimierza Abgarowicza tytuł i treść rozdziału brzmią następująco: „O zajęciu grodów: Łęczycy i Sieradza. W tymże również roku bracia Leszek i Siemomysł, synowie księcia Kujaw Kazimierza, oskarżywszy swą macochę, że chciała ich otruć i odstąpiwszy od ojca zajęli Łęczycę i Sieradz wraz z wszystkimi ich przyległościami. Ludność miejscowa wzgardziwszy ich ojcem całym sercem przyłągnęła do nich”<sup>2</sup>.

Wokół tego krótkiego tekstu narosło wiele nieporozumień wynikających z odczuwanej przez nowoczesnych historyków przemożnej chęci pospiesznego rekonstruowania przebiegu wydarzeń. W związku z tym jego treść zestawiano z innymi źródłami, które wcale nie wspominają o sprawach opisanych w rozdziale 136 *Kroniki wielkopolskiej*. Interpretacje opowieści o buncie, dostępne w literaturze przedmiotu, stanowią modelowy przykład ograniczeń tradycyjnych badań historycznych. Efekty prób zdroworozsądkowego odtwarzania procesu dziejowego nie mogą być sensowne, jeśli przekazy źródłowe są opacznie rozumiane, zbyt swobodnie kompilowane oraz łączone

<sup>1</sup> *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH n.s., t. 8, Warszawa 1970, rozdz. 136, s. 116 (dalej: *Kronika wielkopolska* [MPH n.s. 8]).

<sup>2</sup> *Kronika wielkopolska*, tłumaczenie K. Abgarowicz, wstęp i komentarze B. Kürbis, Warszawa 1965, s. 273 (dalej: *Kronika wielkopolska* [tłum. Abgarowicz]). Poprawiłem formę zapisu imion buntowników. W tłumaczeniu Abgarowicza: Lestko i Ziemomysł.

z nadmiernie dowolnymi wyobrażeniami uczonych na temat mechanizmów politycznych i społecznych właściwych dla epoki.

Ponieważ w przypadku buntu Leszka i Siemomysła informacje zawarte w różnych źródłach kojarzonych z tą sprawą wykluczają się wzajemnie, niemal każdy szczegół rozdziału 136<sup>3</sup> *Kroniki wielkopolskiej* został zakwestionowany lub „poprawiony” przez historyków próbujących odpowiedzieć na pytanie: co się naprawdę wydarzyło? Warto prześledzić wskazywane w opracowaniach tematu niewiarygodności tekstu źródłowego i propozycje dopełnienia jego treści, ponieważ w kontrze do nich najpełniej ujawnia się swoisty sens analizowanego passusu, odległy od wyobrażeń badaczy. Szczegółowe powody wszystkich tych korekt zostawiam na razie na boku, ponieważ wynikają one z treści innych źródeł, nieinformujących o buncie.

Swoich zwolenników miało wcześniejsze o rok datowanie wydarzeń opisanych w rozdziale 136<sup>4</sup>, chociaż kronikarz zupełnie jednoznacznie umieścił łączycką rewoltę pod 1261 r. Podważano zaangażowanie Siemomysła w działania przeciwko ojcu<sup>5</sup>, pomimo że w zapisce kronikarskiej obaj bracia mają równy udział w buncie. Prawie wszyscy historycy niemal odruchowo i natychmiastowo identyfikowali domniemaną trucicielkę z Eufrozyną,

<sup>3</sup> Numeracja rozdziałów pochodzi od wydawców kroniki – B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Kronika wielkopolska* [MPH n.s. 8], s. XIV.

<sup>4</sup> J. Karwasińska, *Polityczna rola biskupa Wólimira*, [w:] eadem, *Kujawy i Mazowsze. Wybór pism*, Warszawa 1997, s. 189–190 [artykuł opublikowany po raz pierwszy w 1929 r.]; S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem ziemi łączyckiej i sieradzkiej*, Łódź 1951, s. 51–53; *Kronika wielkopolska* [tłum. Abgarowicz], rozdz. 136, s. 273, przyp. 431; S. M. Zajączkowski, *Uwagi nad dziejami Lutomińska w średniowieczu*, „Rocznik Łódzki”, 11 (14), 1966, s. 243; R. Rosin, *Rozwój polityczno-terytorialny łączyckiego, sieradzkiego i wieluńskiego (do przelomu XIV i XV w.)*, „Rocznik Łódzki”, 14 (17), 1970, s. 295; Z. Mazur, *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego* (Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, nr 169), Wrocław 1975, s. 13, 24, 31, 67; L. Chmiel, *Leszek Czarny 1240–1288*, Warszawa 1977, s. 31, 157; S. M. Zajączkowski, *Uwagi w sprawie daty i przebiegu buntu Leszka Czarnego*, „Rocznik Łódzki”, 23 (26), 1978, s. 7; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, Warszawa 1985, s. 202; S. M. Zajączkowski, *Uwagi nad kształtowaniem granic przedrozbiorowego województwa łączyckiego*, „Kutnowski Biuletyn Muzealny”, 1, 2002, aneks, s. 112–113; M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010, s. 90; M. Światłowski, *Rozdrobienie dzielnicowe w Polsce (XII–XIII w.)*, Kraków 2015, s. 212.

<sup>5</sup> J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 190–191; S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem...*, s. 53; B. Włodarski, *Rywalizacja o ziemię pruskie w połowie XIII wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 61, za rok 1956, z. 1, Toruń 1958, s. 59, przyp. 201; *Kronika wielkopolska* [tłum. Abgarowicz], rozdz. 136, przyp. 431, s. 273; *Kronika wielkopolska* [MPH n.s. 8], rozdz. 136, przyp. 696, s. 186; J. Szymczak, *W sprawie tzw. buntu Leszka Czarnego w 1261 r.*, Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Historica, Feudalizm, seria 1, nr 4, Łódź 1976, s. 46–47; L. Chmiel, *Leszek Czarny...*, s. 58; S. M. Zajączkowski, *Uwagi w sprawie daty...*, s. 15; J. Bieniak, *Siemomysł*, PSB, t. 37, 1996–1997, <http://www.ipbs.nina.gov.pl/a/biografia/siemomysl> [dostęp 5.01.2018]; R. Rosin, *Dzieje miasta do końca XVI w.*, [w:] *Łęczyca. Monografia miasta do 1990 roku*, red. R. Rosin, Łęczyca 2001, s. 115; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, wyd. M. Górny, Poznań – Wrocław 2001, s. 106; P. Wiszewski, *Leszek Czarny i jego czasy* (Poczet Polskich Królów i Książąt, 21), Wrocław 2002, s. 5.

trzecią żoną Kazimierza Konradowica<sup>6</sup>, a przecież nic nie wskazuje na to, że kronikarz znał tożsamość macochy Leszka i Siemomysła. Niekiedy negowano wpływ trzeciej małżonki księcia Łęczycy i Kujaw na wydarzenia<sup>7</sup>, ewentualnie powątpiewano w jej trucicielskie zamiary<sup>8</sup>; czasem dodawano narodziny Władysława Łokietka lub ogólnej synów Kazimierza z trzeciego małżeństwa i pragnienie, aby tylko on/oni dziedziczyli po ojcu, jako przyczynę ostrego konfliktu w rodzinie książęcej<sup>9</sup>. Natomiast w rozdziale 136 *Kroniki*

<sup>6</sup> B. Ulanowski, *Eufrozyna, księżna kujawsko-łęczycycka*, [w:] *Szkice krytyczne z wieku XIII* (osobne odbicie: Rozprawy Wydziału Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 20), Kraków 1885, s. 3 – Ulanowski podkreślał jednak, że księżna wystąpiła w kronice anonimowo; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 299; J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 189; *Kronika wielkopolska* [tłum. Abgarowicz], rozdz. 136, przyp. 430, s. 273; *Kronika wielkopolska* [MPH n.s. 8], rozdz. 136, przyp. 695, s. 186; J. Szymczak, *W sprawie tzw. buntu...*, s. 44; L. Chmiel, *Leszek Czarny...*, s. 30–31, 156–157; S. M. Zajączkowski, *Uwagi w sprawie daty...*, s. 5; J. Powierski, *Wybuch II powstania pruskiego a stosunki między Zakonem Krzyżackim i książętami polskimi (1260–1261)*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, 1980, nr 3, s. 322; D. Karczewski, *Kazimierz Konradowicz*, [w:] *Inowrocławski słownik biograficzny*, red. E. Mikołajczak, z. 2, Inowrocław 1994, s. 49; P. Żmudzki, *Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 131; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 63–64; P. Wiszewski, *Leszek Czarny...*, s. 5; A. i J. Szymczakowie, *Książęnci śląskie w Łęczycy w XIII w.*, [w:] *Klio viae et invia. Opuscula Marco Cetwińskiego dedicata*, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s. 760–761; T. Jurek, *Pierwsze wieki historii Łęczycy*, [w:] *Początki Łęczycy*, red. R. Grygiel, T. Jurek, t. 3, *W kręgu historii i historii sztuki*, Łódź 2014, s. 103; M. Światłowski, *Rozdrobnienie dzielnicowe...*, s. 212; B. Śliwiński, *Mściwój II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016, s. 216; K. Supernak, *Kilka uwag o powołaniu księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w 1273 roku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”, 8 (12), 2016, s. 146; B. Śliwiński, *Ziemiomysł inowrocławski. Książę kujawski. Brat Leszka Czarnego i króla Władysława Łokietka (ok. 1247 – początek października/25 grudnia 1287)*, Kraków 2017, s. 38; J. E. Białowas, *Kwestie sporne dotyczące życia księżnej Eufrozyny (ok. 1230–1292/1294) w świetle źródeł średniowiecznych*, [w:] *Historia – W drodze ku przyszłości. XXIII Ogólnopolski Zjazd Historyków Studentów Toruń, 21–25 IV 2015*, t. 1, red. M. Zmudzkiński, Toruń 2016, s. 51, 57; J. E. Białowas, *Kazimierz kujawski i Eufrozyna opolska, trzecia małżonka władcy Kujaw*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 147, 152–153; A. Teterycz-Puzio, *Zamachy na Piastów*, Poznań 2019, s. 125–126, 215–216; J. Szymczak, *Łęczycy Piastowie. Książęta, książęne i książęnci w Łęczycy w XII–XIV wieku*, Płock – Łęczycza 2019, s. 77, 97; W. Kozłowski, *The Thirteenth-Century Inter-Lordly System. Lordly Identity and the Origins of the Angevin–Piast Dynastic Alliance*, Kiel 2020, s. 159; K. Maciaszek, *Bolesław V Wstydlivy. Książę krakowski i sandomierski 1226–1279. Długie panowanie w trudnych czasach*, Kraków 2021, s. 216.

<sup>7</sup> Już Miechowita usunął macochę z opowiadania o buncie (choć zaznaczył, że buntownicy byli synami Kazimierza z poprzedniego małżeństwa), idąc za drugą wersją opowiadania Długosza na ten temat – Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, s. CLII–CLIII; J. Szymczak, *W sprawie tzw. buntu...*, s. 45; R. Rosin, *Dzieje miasta...*, s. 114; J. E. Białowas, *Kazimierz kujawski...*, s. 154, 163.

<sup>8</sup> Tę tradycję interpretacyjną zapoczątkował Długosz: *Ioannis Dlugosii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. 7–8, ed. S. Budkowa, I. Garbaciak, A. Kamiński, S. Mikucki, I. Mitkowski, M. Plezia, C. Pieradzka, V. Semkowicz-Zaremba, Varsaviae 1975, lib. 7, AD 1261, s. 132; J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 188; J. Szymczak, *W sprawie tzw. buntu...*, s. 45; J. Powierski, *Wybuch II powstania...*, s. 322; P. Żmudzki, *Studium podzielonego Królestwa...*, s. 131–132; P. Wiszewski, *Leszek Czarny...*, s. 5; B. Śliwiński, *Mściwój II...*, s. 216; J. E. Białowas, *Kwestie sporne...*, s. 57–58; eadem, *Kazimierz kujawski...*, s. 163; A. Teterycz-Puzio, *Zamachy...*, s. 126, 216; W. Kozłowski, *The Thirteenth-Century...*, s. 159.

<sup>9</sup> A. Naruszewicz, *Historja narodu polskiego od początku chrześcijaństwa. Panowanie Piastów*, t. 5, Warszawa 1784, ks. 1, s. 72; R. Roepell, *Dzieje Polski do XIV stulecia*, tłum. K. Przyborowski, Lwów 1879, s. 38; B. Ulanowski, *Eufrozyna...*, s. 4; J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 189; J. Powierski, *Wybuch II powstania...*, s. 322; K. Jasiński, *Genealogia Władysława Łokietka i jego najbliższej rodziny*, „Zapiski

wielkopolskiej jedynym powodem buntu pasierbów jest oskarżenie macochy o nikczemny, morderczy zamysł – nic mniej, ani nic więcej. Zdaniem kronikarza to zupełnie wystarczyło dla usprawiedliwienia gwałtownej reakcji Leszka i Siemomysła. W kronikarskiej narracji zarzucenie macosze planu otrucia Leszka i Siemomysła nie jest plotką<sup>10</sup> czy pogłoską, przenośnią<sup>11</sup> ani fałszywym oskarżeniem<sup>12</sup>, lecz całkowicie uzasadnionym punktem wyjścia pretensji do ojca oraz wrogiego wystąpienia przeciw niemu.

Następnym szczegółem notorycznie korygowanym przez historyków była wzmianka o „terrigene” ziem łęczyckiej i sieradzkiej, którzy przeszli na stronę rebeliantów. Już w przekonaniu Jana Długosza, podtrzymanym przez nowoczesnych badaczy – któremu to pogładowi oczywiście trudno odmówić historycznej słuszności – o sprawach istotnych politycznie decydowali dostojnicy i rycerstwo. Dlatego w „miejscowych” upatrywano łęczycko-sieradzkie możnych i „milites”<sup>13</sup>. Jednak bez względu na to, jaki zazwyczaj był realny mechanizm tego typu zdarzeń, w *Kronice wielkopolskiej* chodzi chyba o coś innego. Istotą ostatniego zdania opowieści jest to, że wszyscy mieszkańcy ziem łęczyckiej i sieradzkiej, cała „ludność miejscowa” – jak celnie przetłumaczył „terrigene” Kazimierz Abgarowicz<sup>14</sup> – z entuzjazmem przeszła na stronę Leszka i Siemomysła, wzgardziwszy ich ojcem. To następny i w przekonaniu kronikarza bardzo mocny dowód słuszności sprawy buntowników oraz argument za prawdziwością oskarżeń pod adresem macochy trucicielki, który można ująć sentencją: „vox populi – vox Dei”. Z kolei Jan Szymczak był i jest przekonany, że rebelię w istocie wzniesli możni

Kujawsko-Dobrzyńskie”, 6, 1988, s. 14; P. Żmudzki, *Studium podzielonego Królestwa...*, s. 132; R. Rosin, *Dzieje miasta...*, s. 114; T. Jurek, *Pierwsze wieki...*, s. 103; K. Supernak, *Kilka uwag o powołaniu...*, s. 146; B. Śliwiński, *Ziemomysł inowrocławski...*, s. 38; J. Tęgowski, *Stosunki rodzinne Kazimierza Konradowicza księcia kujawskiego*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 38, 40; A. Teterycz-Puzio, *Zamachy...*, s. 125, 215–216; J. Szymczak, *Łęczyccy Piastowie...*, s. 77; W. Kozłowski, *The Thirteenth-Century...*, s. 160.

<sup>10</sup> Tak rzecz ujął B. Śliwiński, *Ziemomysł inowrocławski...*, s. 41–42.

<sup>11</sup> Tak rzecz ujął P. Wiszewski, *Leszek Czarny...*, s. 5.

<sup>12</sup> Tak rzecz ujęła J. E. Białowąs, *Kwestie sporne...*, s. 57; eadem, *Kazimierz kujawski...*, s. 154.

<sup>13</sup> *Ioannis Dlugosii Annales*, lib. 7, AD 1261, s. 132, 134; R. Roepell, *Dzieje Polski...*, s. 38; K. Szajnocha, *Pierwsze odrodzenie się Polski 1279–1333, szkic historyczny*, Lwów 1849, s. 23–24, 49; J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 188–189; S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem...*, s. 51, 59; *Kronika wielkopolska* [tłum. Abgarowicz], rozdz. 136, przyp. 431, s. 273; *Kronika wielkopolska* [MPH n. s. 8], rozdz. 136, przyp. 696, s. 186; J. Szymczak, *Walki o kasztelanję łędzką w połowie XIII wieku*, „Rocznik Kaliski”, 7, 1974, s. 33; idem, *W sprawie tzw. buntu...*, s. 45 i passim; Z. Mazur, *Studia nad kancelarią...*, s. 14; S. M. Zajączkowski, *Uwagi w sprawie daty...*, s. 5; J. Powierski, *Wybuch II powstania...*, s. 323; D. Karczewski, *Kazimierz Konradowicz...*, s. 49; P. Żmudzki, *Studium podzielonego Królestwa...*, s. 133; R. Rosin, *Dzieje miasta...*, s. 114; P. Wiszewski, *Leszek Czarny...*, s. 5; S. M. Zajączkowski, *Uwagi nad kształtowaniem granic...*, aneks, s. 111; A. Teterycz-Puzio, *Zamachy...*, s. 126, 216.

<sup>14</sup> Równie ogólnie oddała to słowo rosyjska tłumaczka: „жители” – „Великая хроника” о Польше Руси и их соседях XI–XIII вв., перевод Л. М. Попова, Москва 1987, s. 187. Natomiast Henryk Łowmiański i Tomasz Jurek proponowali tłumaczenie „ziemianie” – H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, s. 202; T. Jurek, *Pierwsze wieki...*, s. 103.

łęczyccy, a Leszek się tylko do nich przyłączył (stąd „tak zwany bunt Leszka” w tytule jego artykułu)<sup>15</sup>. W przekazie źródłowym sprawy mają się dokładnie odwrotnie. Najdalej idąca „poprawka” kronikarskiej narracji pojawiła się w pracy Stanisława Mariana Zajączkowskiego, który omawiając kwestię buntu uznał, że do usamodzielnienia się Leszka Czarnego doszło w konsekwencji długotrwałej wojny „pozycyjnej” z ojcem, toczonej ze zmiennym szczęściem w latach 1260–1262<sup>16</sup>. W kronice zwycięstwo buntowników było oczywiście jednorazowe, błyskawiczne i ostateczne.

Rozdział 136 jest przekazem posiadającym określony sens i tendencję<sup>17</sup>. Są one skonstruowane na podstawie wszystkich szczegółów zawartych w tekście. Takie powinno być wstępne założenie badawcze. W związku z tym, z mojego punktu widzenia sensowniejsza wydaje się próba zrozumienia passusu, bez selekcjonowania jego części składowych, bez korygowania ich i bez dopełniania wiadomościami pochodzącymi skądinąd. Uznanie informacji o buncie za wiarygodniejszą od oskarżeń o trucicielstwo lub równego z Leszkiem udziału Siemomysła w zajęciu Łęczycy i Sieradza jest efektem zbyt swobodnego zonglowania elementami opowiadania, którego wewnętrzna spójność i komunikatywność nie budzi żadnych wątpliwości. Co więcej, analizowany fragment kroniki pozostaje jedynym źródłem informującym o rebelii. Żadne poświadczone w dokumentach zmiany w tytulaturze Kazimierza Konradowica oraz przetasowania w łęczyckiej i sieradzkiej hierarchii urzędniczej w latach 60. XIII w.<sup>18</sup> nie stanowią bezpośredniego i samodzielnego potwierdzenia historyczności buntu. Niezwykle naiwne jest przekonanie, że po domniemanym triumfie rebelii synów ojciec pokornie uznał jej konsekwencje i uszanował jej wynik, ograniczając swoją tytulaturę. Z całą pewnością przecież powrócił do władzy w Łęczycy. Akurat przejściowy zanik tytulatury łęczyckiej w dokumentach Kazimierza znacznie lepiej pasuje do koncepcji dobrowolnego wydzielenia księstwa łęczyckiego pierwotnemu synowi przez ojca, która jest zresztą tradycją źródłową, wynikającą z przekazów dawniejszych niż *Kronika wielkopolska*.

Tak samo aprioryczne wydaje się branie za buntowników wszystkich sieradzkich dostojników z czasów panowania Leszka Czarnego, którzy przed 1261 r. piastowali łęczyckie urzędy. Gdyby nie opowiadka z *Kroniki*

<sup>15</sup> J. Szymczak, *W sprawie tzw. buntu...*, s. 45–48; idem, *Łęczycy Piastowie...*, s. 77. Podobnie M. Świątłowski, *Rozdrobienie dzielnicowe...*, s. 212, pisał o spisku rycerstwa, w który zamieszani byli Leszek i Siemomysł. Spisek miał zmusić Kazimierza do wydzielenia ziemi łęczycko-sieradzkiej Leszkowi.

<sup>16</sup> S. M. Zajączkowski, *Uwagi w sprawie daty...*, s. 16–19.

<sup>17</sup> Tendencję źródła trafnie rozpoznał Jan Szymczak, ale nie wyciągnął wniosków ze swojego spostrzeżenia – J. Szymczak, *W sprawie tzw. buntu...*, s. 46.

<sup>18</sup> Na pomysł, że zmiany tytulatury Kazimierza i wytworzenie sieradzkiej hierarchii urzędniczej potwierdzają historyczność buntu, wpadł – S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem...*, s. 53, 57–59.

wielkopolskiej, nikt raczej na tej podstawie nie uznałby, że Leszek gwałtem dobił się własnego władztwa. Roli niezależnego dowodu nie odgrywają również przesłanki mogące świadczyć, że Kazimierz Konradowic u progu lat 60. wszedł w skład grupy proceeskich książąt piastowskich, wrogiej wobec stronnictwa polskich sojuszników węgierskiego króla Beli IV, do którego latem 1260 r. z pewnością przyłączył się Leszek Czarny. Przesadzone wydaje się przekonanie, że wszystko, co działo się w peryferyjnych Łęczycy i Sieradzu, musiało mieć bezpośrednią łączność z wojną między najpotężniejszymi królestwami Europy Środkowej. Także źródła informujące o konflikcie biskupa kujawskiego Wolimira z Kazimierzem Konradowicem nie wspominają o buncie<sup>19</sup>.

Rozdział 136 – również w celu odtworzenia przebiegu minionych wydarzeń – zasługuje na wnikliwe rozpoznanie źródłoznawcze, uwzględniające wzajemną relację elementów komunikatu i jego sens w takiej formie, w jakiej został zapisany. Tego rodzaju badanie trzeba przeprowadzić, zanim postawi się pytanie o historyczną wiarygodność przekazu. Ważna jest też rola analizowanego passusu w kronice oraz zależność jego treści od źródeł, z których kronikarz z pewnością korzystał. Tylko w ten sposób można dostrzec odmienność opowiastki od innych tradycji historiograficznych dokumentujących usamodzielnienie Leszka Czarnego, którymi zajmę się później. Komunikaty różnych źródeł na ten temat są nie do pogodzenia, co – jak się zdaje – dostrzegali ci historycy, którzy całkowicie negowali historyczność przekazu o buncie<sup>20</sup>.

Wyjściowym problemem źródłoznawczym jest pytanie, kiedy powstał rozdział 136. W przeciwieństwie do większości odnoszących się do drugiej połowy XIII w. danych zawartych w *Kronice wielkopolskiej* opowiastka o rebelii Leszka i Siemomyśla nie została zaczerpnięta z *Rocznika kapituly poznańskiej*, spisywanego, jak się sądzi, na bieżąco w XIII stuleciu<sup>21</sup>. Oba dzieła w dziewięciu znanych średniowiecznych (piętnastowiecznych) rękopisach przynależą do

<sup>19</sup> W decydujący udział Wolimira w buncie słusznie powątpiewał ostatnio – J. Szymczak, *Łęczycy Piastowie...*, s. 78.

<sup>20</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 332, 335; J. Mitkowski, *Kazimierz*, PSB, t. 12, 1966–1967, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/kazimierz-ksiaze-kujawski> [dostęp 13.03.2019]; idem, *Leszek Czarny*, PSB, t. 17, 1972, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/leszek-czarny> [dostęp 3.01.2018]; J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej*, Kraków 1999, s. 246. Pełne pomylki i sprzeczności są uwagi, które w sprawie buntu sformułował S. Zachorowski, *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka*, [w:] R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, oprac. J. Wyrozumski, Kraków 2011 [reedycja wydania z 1926 r.]. Na s. 309 pojawia się pogląd, że Kazimierz za życia, ok. 1260 r., osadził Leszka Czarnego w Łęczycy i Sieradzu, czemu towarzyszy błędne przekonanie Zachorowskiego, że Leszek panował w Łęczycy do śmierci (s. 309 i 355). W innym miejscu Zachorowski stwierdził, że początek władania Leszka w Sieradzu przypadł na 1259 r. (s. 317). Na s. 311 uznał natomiast, że Leszek i Siemomysł „odgrywali pewną rolę w buncie miejscowego rycerstwa”.

<sup>21</sup> Np.: K. Jasiński [rec.], *Kürbisöwna Brygida, Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, „Kwartalnik Historyczny”, 67, 1960, nr 2, s. 479–482; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 70.

wielkiej kolekcji historiograficznej zwanej, w zależności od wersji, *Chronica longa Polonorum* lub *Chronica magna Lechitarum*, zestawionej (ostatecznie około 1395 r.) z różnych utworów i zapisek. Materiały te zebrał, a niektóre napisał Janek z Czarnkowa. Miały mu one posłużyć zapewne do stworzenia nowego ujęcia historii Polski<sup>22</sup>.

Na dawniejsze interpretacje passusu o buncie Leszka i Siemomyśła cień rzuciła zła decyzja Maxa Perlbacha, wydawcy roczników wielkopolskich w ramach *Monumenta Germaniae Historica*, który inkorporował do *Rocznika kapituly poznańskiej* 136 rozdział *Kroniki wielkopolskiej* i inne jej niezależne fragmenty dotyczące trzynastowiecznych wydarzeń<sup>23</sup>. Ewidentna, potwierdzona w dziewięciu kodeksach odrębność kroniki i rocznika dowodzi, że był to błąd edytorski<sup>24</sup>. Wynikł on z mylnej koncepcji źródłoznawczej, rozmywającej osobność *Kroniki wielkopolskiej* i *Rocznika kapituly poznańskiej* oraz zakładającej istnienie jakiejś zaginionej partii tego drugiego utworu, przepisanej do kroniki i ocalałej tylko w niej<sup>25</sup>. Tak samo brakuje uzasadnienia dla przypuszczenia, że oba dzieła mogły mieć tego samego autora<sup>26</sup>. Zupełnie wystarczającym wyjaśnieniem treściowych i stylistycznych zależności jest fakt, że kronikarz wielkopolski korzystał z rocznika.

Pomysły zakładające trzynastowieczną genezę rozdziałów *Kroniki wielkopolskiej* dotyczących lat 1247–1273, niezaczerpniętych z *Rocznika kapituly poznańskiej*, są efektem apriorycznego przekonania o ich wysokiej historycznej wiarygodności. Żywili je oczywiście zwolennicy tezy, że kronika powstała

<sup>22</sup> J. Bieniak, *Jan (Janek) z Czarnkowa. Niedokończona kronika polska z XIV wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, 47, 2009, s. 127; M. Błaziak, *Rocznik świętokrzyski nowy – rocznikiem mansjonarskim czy andegawieńsko-jagiellońskim?*, „Studia Źródłoznawcze”, 37, 2000, s. 55–61; J. Wiesiołowski, *Kolekcje historyczne w Polsce średniowiecznej XIV–XV wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 35–57; B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Kronika wielkopolska* [MPH n.s. 8], s. VIII–IX; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo...*, s. 126–129.

<sup>23</sup> *Annales capituli Posnanienses a. 965–1273*, wyd. M. Perlbach, MGH SS, t. 29, Hannoverae 1892 (o buncie Leszka i Siemomyśła na s. 461).

<sup>24</sup> B. Kürbis, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 11–13; eadem, *Wstęp*, [w:] *Roczniki wielkopolskie*, MPH n.s., t. 6, wyd. eadem, współpr. G. Labuda, J. Luciński, R. Walczak, Warszawa 1962, s. XXXI–XXXII. Kompilację Perlbacha bez żadnego komentarza akceptowała J. Karwasińska, *Polityczna rola...*, s. 187–188, nazywając źródło informujące o buncie Leszka Czarnego *Rocznikiem kapituly poznańskiej*. Karwasińska najmocniej przyczyniła się do ugruntowania przekonania, że bunt był faktem historycznym, co wcześniej negował Balzer.

<sup>25</sup> Tak zakładali na przykład: M. St. von Warmnski, *Die grosspolnische Chronik. Eine Quellenuntersuchung*, Kraków 1879, s. 53–91; M. Perlbach, *Die grosspolnischen Annalen*, [w:] idem, *Preussisch-polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters*, H. 2, Halle 1886, s. 69–70; A. Małecki, *Kronika Baszka czyli tzw. Kronika wielkopolska*, „Kwartalnik Historyczny”, 8, 1894, s. 9; W. Kętrzyński, *O Kronice wielkopolskiej*, Kraków 1896, s. 43; J. Powierski, *Książęta polscy i Zakon Krzyżacki a problem bałtyjski w okresie od schyłku 1258 do połowy 1260 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, 1979, s. 384–385, przyp. 88.

<sup>26</sup> Przekonanie, że oba źródła miały tego samego autora, wyrażali: A. Małecki, *Kronika Baszka...*, s. 9–10; B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Kronika wielkopolska* [MPH n.s. 8], s. XVII; A. Krawiec, *Kilka uwag na temat Kroniki Wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska – Polska – Cześć. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 206.

w XIII w., ale nicobce bywało ono także badaczom, którzy datowali *Kronikę wielkopolską* na drugą połowę XIV w. (ci często zakładali istnienie zaginionych partii rocznika). Nie pozostaje nic innego, jak odrzucić te niedające się potwierdzić założenia wstępne i uznać fakt przynależności rozdziału 136 do kroniki, do której został on wpisany we wszystkich znanych rękopisach, i rozważyć, kiedy mógł on powstać, bez odwoływania się do swobodnie wykreowanych, nieistniejących fragmentów źródeł. Skoro nie ma wystarczających przesłanek, by wiązać badany passus z *Rocznikiem kapituły poznańskiej*, trzeba dokładnie przyjrzeć się fundamentom hipotezy, że kronika została spisana jeszcze w XIII w.<sup>27</sup>

Podstawą datowania *Kroniki wielkopolskiej* na czasy królewskich rządów Przemysła II (1295–1296) jest bardzo obszerny przypis, którym czeski historyk i wydawca źródeł, pijar, ojciec Gelazy od św. Katarzyny (świeckie imiona i nazwisko: Felix Job Dobner) opatrzył pierwszą wzmiankę o Lechitach w wydany przez siebie drukiem w 1763 r. drugim tomie łańciewskiego przekładu szesnastowiecznej *Kronyki českej* Vaclava Hajka z Libočan. Z komentarza tego wynika, że już po opublikowaniu w 1761 r. pierwszego tomu edycji, który zawierał tłumaczenie wstępu (Prohemium) Hajka do jego kroniki, oczywiście wraz z uwagami wydawcy, Dobnerowi został użyczony („communicatus mihi est” – to stwierdzenie Dobnera jest wieloznaczne) czternastowieczny kodeks pochodzący z biblioteki sędziego (pro-iudex) Królestwa Czech, Jana Hodiejovsky’ego, zmarłego w 1566 r. Ojciec Gelazy stwierdził, że w woluminie tym, zawierającym też kronikę Marcina Polaka, znajduje się wersja *Kroniki wielkopolskiej* (*Boguphali Episcopi Posnaniensis Chronica Polonorum*), którą uznał za pierwotniejszą od kopii utworu z kodeksu wrocławskiego, wydanej drukiem po raz pierwszy przez Fryderyka Sommersberga w 1730 r.<sup>28</sup> Powołując się na kodeks Hodiejovsky’ego, Dobner postawił tezę, że editio princeps kroniki powstała na podstawie manuskryptu zepsutego w późniejszych wiekach i interpolowanego<sup>29</sup>. Od razu należy zaznaczyć, że rękopis, który miał zawierać starszą wersję utworu, nie zachował się i nie był znany nikomu poza ojcem Gelazym<sup>30</sup>, natomiast kodeks wrocławski, którym posłużył się Sommersberg, istnieje do dziś. Zawarty w nim tekst *Kroniki wielkopolskiej* jest zasadniczo

<sup>27</sup> Znakomite omówienie sporu o *Kronikę wielkopolską* – W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012, s. 357–368.

<sup>28</sup> *Silesiacarum Rerum Scriptores aliquot adhuc inediti quibus historia ab origine gentis ad obitum usque D. Imperatoris Rudolphi II*, t. 2, wyd. F. W. de Sommersberg, Lipsiae 1730, s. 18–78.

<sup>29</sup> *Wenceslai Hagek a Liboczan Annales Bohemorum, e bohemia editione latine redditi et quibusdam notis illustrati a p. Victorino a S. Cruce e Scholis Piis nunc plurimis animadversionibus historico-chronologico-criticis, nec non diplomatibus, re genealogica, numaria, variique generis antiquis veri incisis monumentis aucti a p. Gelasio a S. Catharina ejusdem instituti sacerdote*, pars II, Pragae 1763, przyp. (d), s. 7–8. Dobner wspominał o tym także w umieszczonej po wstępie odpowiedzi na polemiczne zarzuty Johanna Gottloba Böhme w odniesieniu do jego komentarza do pierwszego tomu edycji kroniki Hajka (*Lectori benevolo salutem*) na stronach nienumerowanych.

<sup>30</sup> Jeszcze August Bielowski miał nadzieję na odnalezienie kodeksu w bibliotece jakiegoś praskiego klasztoru – A. Bielowski, *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*, Lwów 1850, s. 162. Okazała się ona płonna.



zbieżny z pozostałymi ośmioma średniowiecznymi kopiami, o których istnieniu praski pijar nie wiedział<sup>31</sup>.

Na poparcie swoich słów Dobner zacytował incipit i explicit kroniki z kodeksu Hodiejovsky'ego. Wstęp przede wszystkim tym różni się od wersji znanej z zachowanych rękopisów, że brak w nim wszystkich przypadków użycia nazwy „Lechici” i co za tym idzie obszernego, erudycyjnego wywodu pochodzenia Lecha, Rusa i Czecha od Jafeta oraz passusów etymologicznych dotyczących nazw różnych ludów i innych terminów. Ponadto wśród powodów spisania kroniki pojawił się zamiar przedstawienia przodków „panującego obecnie króla Przemysła”<sup>32</sup> (*Primislo Rege hodie regnante*)<sup>33</sup> w miejsce zwrotu: „*Premislo rege terre eiusdem*”<sup>34</sup>, figurującego w zachowanych dziewięciu rękopiśmiennych kopiach. Właśnie zdanie o aktualnie panującym królu Przemysle wielu badaczy odniosło do czasów po koronacji królewskiej Przemysła II i uznało za dowód ukończenia kroniki najpóźniej w drugiej połowie 1295 i na początku 1296 r.

Głównym celem Dobnera, do którego zmierzało i przytoczenie fragmentów kodeksu Hodiejovsky'ego, i teza, że zawiera on pierwotną wersję *Kroniki wielkopolskiej*, było udowodnienie, że punktem wyjścia legendy o Lechu jest staroczeska kronika tzw. Dalimila<sup>35</sup>, datowana na drugie dziesięciolecie XIV w. Najdokładniejszą analizę wywodu ojca Gelazego przeprowadził Henryk Łowmiański, który wsparł dawniejsze przypuszczenie Wojciecha Kętrzyńskiego, że uczony pijar sam skorygował wstęp do *Kroniki wielkopolskiej*, ponieważ bardzo chciał dowiedzieć czeskiej genezy postaci Lecha<sup>36</sup>. Nie ma to jednak żadnego znaczenia dla rozważań na temat czasu powstania rozdziału 136. Jeśli nawet założyć historyczność kodeksu Hodiejovsky'ego, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zawarta w nim kopia *Kroniki wielkopolskiej* kończyła się wizją biskupa Boguchwałę, wpisaną pod rokiem 1249 (rozdz. 89). Rozdziału 136 więc w niej nie było. Wynika to zupełnie jednoznacznie ze stwierdzeń Dobnera.

Wydawca kroniki Hajka wprowadził ekscerpty z odnalezionego kodeksu w następujący sposób: „*Dignum autem iudicavimus integram praefationem Boguphali ex eodem Ms. Codice totidem verbis hic exscriptam reddere, ut aequus lector rem ipsam, et quantum a Sommersbergiana editione deflectat, plenius cognoscat*”<sup>37</sup>. Następnie Dobner przytoczył wstęp do *Kroniki*

<sup>31</sup> B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Kronika wielkopolska* [MPH n.s. 8], s. XI.

<sup>32</sup> *Kronika wielkopolska* [tłum. Abgarowicz], s. 44.

<sup>33</sup> *Wenceslai Hagek a Liboczan Annales Bohemorum*, s. 8.

<sup>34</sup> *Kronika wielkopolska* [MPH n.s. 8], s. 3.

<sup>35</sup> *Wenceslai Hagek a Liboczan Annales Bohemorum, Lectori benevolo salutem* i s. 9–10.

<sup>36</sup> H. Łowmiański, *Kiedy powstała Kronika Wielkopolska?*, „Przegląd Historyczny”, 51, 1960, nr 2, s. 398–410; W. Kętrzyński, *O Kronice*..., s. 21–26. Do tego poglądu skłaniał się również wyraźnie J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo*..., s. 135–136.

<sup>37</sup> *Wenceslai Hagek a Liboczan Annales Bohemorum*, s. 8: „Sądzimy więc, że warto cały wstęp Boguchwałę z owego rękopiśmiennego kodeksu tymi słowami, którymi tam został zapisany, podać, aby sprawiedliwy czytelnik rzecz tę i na ile od wydania Sommersberga się odróżnia, pełniej poznał”.

wielkopolskiej z kodeksu Hodiejovsky'ego, po czym zapowiedział zakończenie utworu: „Post quae pleraque paucis cum exemplari Sommersbergiano correspondent. Finis vero iste est”<sup>38</sup>. Słowa ojca Gelazego sugerują więc wyraźnie, że skolacjonował on obie wersje tekstu kroniki i dzięki temu odkrył ich daleko idącą zbieżność, z wyjątkiem wstępu, nielicznych (i niewielkich) niewymienionych wyjątków oraz długości całego dzieła i w związku z tym jego zakończenia. Zdaniem czeskiego pijara w pierwotnym kształcie utwór był dużo krótszy<sup>39</sup>. Potwierdza to także zacytowany explicit kroniki z rękopisu Hodiejovsky'ego, zamykający wizję biskupa Boguchwała typową formułą końcową: „[...] non mihi respondit, et visus evanuit. In saecula saeculorum Amen”<sup>40</sup>. Po przywołaniu zakończenia Dobner dodał, odnosząc się najpierw do słów o papieżu, pojawiających się w wizji Boguchwała w edycji Sommersberga: „Ita ut verba illa de Papa a quopiam heterodoxo afficta liqueat; continuatio vero Godislaui Baczkonis, quae habetur in editione Sommersbergiana, penitus abest ab hoc codice”<sup>41</sup>.

Według Dobnera domniemana pierwotna *Kronika wielkopolska*, napisana (jak wówczas i jeszcze długo później przyjmowano) przez biskupa Boguchwała, z całą pewnością kończyła się jego wizją. Resztę kroniki – w tym rozdział 136 – ojciec Gelazy (i nie tylko on) uważał za kontynuację pióra Godysława Baszka<sup>42</sup> i kategorycznie stwierdzał jej brak w kodeksie Hodiejovsky'ego. Na marginesie trzeba zauważyć, że praski pijar ewidentnie odnosił słowa „Primislo Rege hodie regnante” do Przemysła I, skoro podtrzymywał hipotezę o autorstwie biskupa Boguchwała i jednocześnie stwierdzał, że kronika w najdawniejszej formie urywała się na 1249 r., czyli w czasach panowania pierwszego z Przemysłów. Najwyraźniej ojcu Gelazemu nie przeszkadzał niewłaściwy w takim wypadku tytuł królewski. Jeśli zakładać fałszerstwo Dobnera, to byłby powód przekształcenia zdania „Premislo rege terre euisdem”, wziętego z edycji Sommersberga. Zresztą generalnie trudno oprzeć się wrażeniu, że wizja domniemanej

<sup>38</sup> Ibidem: „Potem większa część, z niewielkimi wyjątkami, zgadza się z egzemplarzem Sommersberga. Koniec natomiast taki jest”.

<sup>39</sup> M. St. von Warnski, *Die grosspolnische Chronik...*, s. 114.

<sup>40</sup> *Wenceslai Hagek a Liboczan Annales Bohemorum*, s. 8: „[...] nie odpowiedział mi i widzenie znikło. Na wieki wieków Amen”. Kętrzyński i Łowmiański także zakończenie kroniki w wersji Hodiejovsky'ego uważali za autorską przeróbkę Dobnera – W. Kętrzyński, *O Kronice...*, s. 24; H. Łowmiański, *Kiedy powstała Kronika Wielkopolska?*, s. 403–404.

<sup>41</sup> *Wenceslai Hagek a Liboczan Annales Bohemorum*, s. 9: „Więc jasne jest, że te słowa o papieżu skądś błędnie są zmyślone. Natomiast kontynuacji Godysława Baczka, która jest w wydaniu Sommersberga, zupełnie brak w tym kodeksie”.

<sup>42</sup> Przekonanie, że kronikę napisał biskup poznański Bochuchwał, a po nim kontynuował jej pisanie Baszko, kustosz poznański, upowszechnił Sommersberg w swojej edycji. Zaczepnął ją z glosy w kodeksie wrocławskim – B. Kürbis, *Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952, s. 8–9. Tezę zakładającą, że Godysław Baszko napisał część lub całość kroniki, obalił K. Jasiński, *W kwestii autorstwa Kroniki wielkopolskiej*, „Studia Źródłoznawcze”, 1, 1957, s. 219–231.